

Teatralna jesień

Jesień to zwyczajowo początek sezonu teatralnego. Na łódzkich scenach dzieje się sporo. Teatry przygotowały premiery, ale wznawiają też długo wyczekiwane tytuły.

Teatr Nowy - nowe podejście

16 września (a więc w dniu, w którym powstaje ten tekst) Teatr im. Dejmka wystawia na małej scenie premierę „Praktyki widzenia” w reżyserii Wojtka Rodaka z tekstem Michała Buszewicza. Jak zapewniają twórcy, spektakl podejmuje dialog z kanonicznym dziełem Władysława Strzemińskiego.

Artysta, którego siedemdziesiąta rocznica śmierci przypada w tym roku, poświęcił swoją „Teorię widzenia” historii sztuki rozumianej jako rozwój świadomości wzrokowej, która cechuje społeczeństwa kolejnych epok. Na wzroku, widzeniu i sposobie interpretacji tego, co widać, oparł swoją opowieść o tym, co najważniejsze w sztuce, analizując również samo działanie zmysłu wzroku. Temat miał dla niego osobiste znaczenie, ponieważ artysta mierzył się z niesprawnością jednego oka i poważną wadą w drugim.

Praca Strzemińskiego jest dla twórców i twórczyń „Praktyki widzenia” punktem wyjścia do stworzenia spektaklu, którego istotą jest zadanie pytania o wagę wizualności w teatrze. Do udziału w projekcie zostały zaproszone osoby niewidome – uczestnicy koordynowanego przez Instytut Tolerancji projektu Erasmus+ „Teatr bez granic”: Linda Rojewska i Arnold Osiecki. Na scenie obok nich zobaczymy Monikę Buchowiec, Magdalenę Kaszewską i Pawła Kosa.

Spektakl został zrealizowany w koprodukcji z Festiwalem Łódź Czterech Kultur i jest także kolejną odsłoną projektu „Nowy i Młodzi” – zainaugurowanego przez dyrektorkę Dorotę Ignatjew cyklu, w ramach którego twórcy zaczynający kariery: reżyserzy, dramaturdzy, scenografowie czy kostiumografowie mogą na Małej Scenie Nowego bez cenzury realizować swoje teatralne koncepcje.

Teatr Arlekin - wielkie powroty

Październik w Arlekinie to powrót do długo wyczekiwanych tytułów. Wracają „Włókniarki”, wspaniały spektakl dla dorosłych w reżyserii Tomasza Mana. To spektakl-koncert, którego scenariusz jest oparty na wydanej w 2018 r. książce Marty Madejskiej „Aleja Włókniarek”, przedstawiającej losy łódzkich pracowników przemysłu włókienniczego. Przedstawienie w reżyserii Tomasza Mana, ze specjalnie napisaną do niego rockową muzyką graną na żywo, stało się doskonałym przykładem pokazania „herstorii” Łodzi. To spektakl,

którego żaden łódzki teatroman nie powinien przegapić. Jeżeli jednak tak się stało, w październiku będzie okazja obejrzeć spektakl.

Na scenę Arlekina wraca też „Rutka”, jeden z najbardziej nagradzanych spektakli w historii teatru. Od premiery w roku 2020 „Rutka” zdobyła ich już ponad 20! To spektakl oparty na książce łodzianki Joanny Fabickiej „Rutka”. Powieść – nagrodzona w 2016 r. nagrodą literacką polskiej sekcji IBBY – w poetycki, surrealny i niepozbawiony poczucia humoru sposób przybliżyła dziecięcemu czytelnikowi obraz życia w łódzkim getcie.

Bohaterką jest współczesna dziewczynka, dziesięcioletnia Zosia, mieszkająca na łódzkich Bałutach. Dziecko spędza wakacje w domu pod opieką ekscentrycznej ciotki Róży i zaczyna poznawać miasto z innej perspektywy, dzięki dziwnej przyjaźni z nową koleżanką, Rutką. Nowa towarzyszka zabaw jest wysłanniczką ze świata, który już nie istnieje – dzięki niej bohaterka a wraz z nią widzowie spektaklu, przeżyją emocjonalną podróż w przeszłość.

Gorąco polecam,

Justyna Kowalewska

Panaceum 10/2022